

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 listopada 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska ( spr.)

Sędziowie SSO Aleksander Brzozowski

SSO Jarosław Ochocki

**Protokolant st. prot. sąd. B. G.**

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Arkadiusza Dzikowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018r.

**sprawy E. G.**

oskarżonego z art. 207 §1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chodzieży

z dnia 17 września 2018r. sygn. akt II K 429 /18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. S. kwotę 516,60 złotych brutto z tytułu zwrotu kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym.
3. Zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Jarosław Ochocki Ewa Taberska Aleksander Brzozowski

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 września 2018 r. Sąd Rejonowy w Chodzieży, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 429/18:

- oskarżonego E. G. uznał za winnego, tego że w okresie od lipca 2011 roku do 8 czerwca 2018 roku w O. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. G., córką A. B., zięciem R. B., synem Ł. G. i M. M. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu wielokrotnie wszczywał awantury domowe podczas których wyzywał ich słowami wulgarnymi i obelżywymi prowokował do bójki, szarpał, popychał, a także rzucał, niszczył przedmioty codziennego użytku, zakłócał spoczynek nocny, groził pozbawieniem życia, wysadzeniem domu w powietrze, zmuszał do opuszczenia mieszkania, a w dniu 8 czerwca 2018 roku będąc pod wpływem alkoholu wszczął awanturę podczas której trzymając w ręku nóż kuchenny wymachiwał nim przed córką A. B. i używał wobec niej słów obelżywych i wulgarnych, czym wypełnił dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 207 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 62 k.k. orzekł, że wymierzoną karę pozbawienia wolności oskarżony będzie odbywał w systemie terapeutycznym,

- na podstawie art. 41a § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na okres 5 lat nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi M. G., A. B., R. B. w O. ul. (...), w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku,
- na podstawie art. 41a § 1, § 3a i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych M. G., A. B., R. B., Ł. G. i M. M. na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 5 lat,
- na podstawie art. 41a § 1 w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi M. G., A. B., R. B., Ł. G. i M. M. przez okres 5 lat.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w części dotyczącej wymiaru kary. Zarzucił przy tym wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 53 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 56 k.k. i art. 41a § 1, 3a, 4 i 5 k.k., jak również rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary.

W konkluzji wniesionego środka odwoławczego obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie wobec oskarżonego za czyn z art. 207 § 1 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z orzeczeniem, że karę będzie odbywał w systemie terapeutycznym bez orzekania nakazów i zakazów opisanych w art. 41a k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Chodzieży.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

Apelacja jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Środek odwoławczy złożony przez obrońcę oskarżonego idzie w dwóch kierunkach. Po pierwsze skarżący zarzuca w nim naruszenie przepisów prawa materialnego przez niewspółmierne, w stosunku do stopnia winy oskarżonego oraz celów zapobiegawczych i wychowawczych, zastosowanie środków karnych orzeczonych w punktach 3-5 zaskarżonego wyroku, a po drugie rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze 1 roku i 1 miesiąca zamiast kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, która zdaniem skarżącego pozwalałaby na prawidłową resocjalizację oskarżonego i spełniła względem niego wszystkie cele wychowawcze i zapobiegawcze kary. Sąd odwoławczy argumentacji skarżącego nie podziela.

Odnosząc się zarzutu naruszenia prawa materialnego przez wyrok Sądu I instancji przepisów art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 41a § 1, 3a, 4 i 5 k.k. należy zauważyć, że zarzut ten został błędnie zakwalifikowany przez skarżącego. Skarżący skupia się bowiem na wykazaniu, że zastosowane wobec oskarżonego środki karne (nakaz opuszczenia lokalu, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi) w swojej dolegliwości przekraczają stopień winy oskarżonego, a nadto ich zastosowanie nie jest konieczne z punktu widzenia celów zapobiegawczych i wychowawczych, które miały osiągnąć w stosunku do skazanego. Zarzut ten jest zatem w istocie zarzutem rażącej niewspółmierności orzeczonych środków karnych, o którym stanowi przepis art. 438 pkt 4 k.p.k., a nie zarzutem obrazy przepisów prawa materialnego z art. 438 pkt 1 k.p.k. Nie można mówić o zarzucie obrazy prawa materialnego, jeżeli skarżący powołuje się na dyrektywy wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k., które na zasadzie art. 56 k.k. mają zastosowanie także do innych kodeksowych środków, w tym środków karnych.

Apelujący mógłby powołać się na zarzut obrazy prawa materialnego choćby w wypadku gdyby Sąd Rejonowy nie zastosował instytucji, którą ustawa uznaje za obligatoryjną, bądź stosując dany środek przekroczył dopuszczaną przez ustawę granicę wymiaru tego środka, albo też zastosował określony środek, mimo że ustawa na jego zastosowanie w danych okolicznościach nie pozwala (zob. D. Świecki, Komentarz do art. 438 k.p.k., Teza 40 [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425-673, pod red. D. Świeckiego, Warszawa 2018, s. 180). Tymczasem w przedmiotowej sprawie tak nie jest. Zastosowane przez Sąd I instancji środki karne są dopuszczone przez ustawę i to dokładnie w takich okolicznościach, w jakich zastosował je Sąd a quo.

Art. 41a § 1 k.k. umożliwia bowiem orzeczenie nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami i zakazu zbliżania się do określonych osób właśnie w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej. Również ustawowe granice orzeczonych środków karnych, wskazane w art. 43 § 1 k.k. nie zostały przekroczone. Nakaz opuszczenia lokalu może być orzeczony w latach w wymiarze od roku do 10 lat, a orzeczone wobec oskarżonego zakazy – od roku do 15 lat. Tymczasem Sąd I instancji każdy z zastosowanych środków karnych orzekł w wymiarze 5 lat. Zarzut naruszenia art. 53 § 1 i 2 k.k. mógłby się z kolei pojawić w kontekście zarzutu z art. 438 pkt 1 k.p.k. tylko w wypadku, gdyby sąd orzekając karę, środek karny lub inny środek kodeksowy w ogóle pominął dyrektywy wymiaru kary, o których przepisy art. 53 § 1 i 2 k.k. stanowią (zob. D. Świecki, Komentarz do art. 438 k.p.k., Teza 16 [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425-673, pod red. D. Świeckiego, Warszawa 2018, s. 167). W niniejszej sprawie jednak Sąd I instancji w uzasadnieniu swojego wyroku wyraźnie odnosi się do tych dyrektyw (t.II, k.204-205). Apelujący w złożonym środku odwoławczym mimo powołania się na „zarzut naruszenia prawa materialnego” w istocie odnosi się do niewłaściwego zastosowania dyrektyw wymiaru środka karnego, wspominając o tym, że ich dolegliwość „przekracza stopień zawinienia oskarżonego i jest zbędna dla spełnienia celów zapobiegawczych i wychowawczych” (t.II, k.220), bądź po prostu twierdząc, że „są środkami zbyt dolegliwymi dla oskarżonego” (t.II, k.222). Sąd ad quem identyfikuje zatem zarzut przedstawiony jako zarzut naruszenia prawa materialnego w sposób odpowiadający tym czym jest realnie – jako zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych środków karnych.

Po prawidłowym sformułowaniu pierwszego z zarzutów należy dojść do wniosku, że oba zarzuty, które skarżący zawarł w apelacji są zarzutami z art. 438 pkt 4 k.p.k., przy czym jeden dotyczy rażącej niewspółmierności kary zasadniczej, a drugi rażącej niewspółmierności środków karnych.

Jeżeli chodzi o rzekomą rażąca niewspółmierność orzeczonej przez Sąd I instancji kary 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, należy ten zarzut uznać za nietrafny. Zdaniem obrony Sąd a quo nie rozważył należycie możliwości wymierzenia kary raczej w jej dolnych granicach, tj. w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności, która to kara (odbywana w systemie terapeutycznym) spełniłaby wszystkie cele zapobiegawcze i wychowawcze względem oskarżonego (dyrektywa prewencji indywidualnej). Zdaniem Sądu odwoławczego rozumowanie skarżącego w tym względzie nie odpowiada okolicznościom niniejszej sprawy. Należy wziąć pod uwagę, że zarzucany oskarżonemu czyn był rozciągnięty w czasie na wiele lat. Oskarżony znęcał się bowiem nad pokrzywdzonymi w okresie od lipca 2011 r. do 8 czerwca 2018 r. Przez wszystkie te lata był jego zwykłym stanem była agresja wobec pokrzywdzonych, polegająca na używaniu względem nich słów wulgarnych, prowokowaniu do bójki, szarpaniu, popychaniu, rzucaniu przedmiotami codziennego użytku i niszczeniem ich, zakłócaniem spoczynku nocnego, groźbami pozbawienia życia.

Z tego punktu widzenia trudno uznać, że kara pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż orzeczone przez Sąd I instancji mogłaby podziałać na jego wyobraźnię i stanowić wystarczająco silny impuls na zmianę jego zachowania. Oskarżony przez zbyt długi czas w sposób poważny naruszał dobra prawne osób najbliższych, by Sąd odwoławczy mógł uznać, że kara wskazywana przez skarżącego w apelacji jako zasadna mogłaby wypełnić cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonego. Nie ma przy tym znaczenia, że Sąd Rejonowy orzekł, że oskarżony ma odbywać karę w systemie terapeutycznym. Oskarżony wielokrotnie jako alkoholik był bowiem poddawany leczeniu odwykowemu, w tym także przymusowemu, ostatnio w marcu 2018 r. Za każdym razem wracał do nałogu i znęcania się nad najbliższymi. Okres izolowania oskarżonego poniżej 1 roku i 1 miesiąca jest w ocenie Sądu odwoławczego okresem zbyt krótkim, by cel prewencji indywidualnej został wobec oskarżonego w pełni osiągnięty. Tym bardziej nie starczy proponowany przez obrońcę oskarżonego okres 6 miesięcy izolowania oskarżonego od społeczeństwa w drodze kary pozbawienia wolności, by oskarżony mógł do tego społeczeństwa powrócić. Zapewnienia obrońcy oskarżonego, że taki okres byłby wystarczający Sąd odwoławczy uznaje za gołosłowne i nie znajdujące pokrycia w prawidłowo ustalonym przez Sąd a quo stanem faktycznym. Nie można przy tym abstrahować od innych dyrektyw wymiaru kary, jako że dyrektywa prewencji indywidualnej jest tylko jedną z nich. Z pewnością orzeczone wobec oskarżonego kara nie przekracza stopnia jego winy. Odpowiada również społecznej szkodliwości jego czynu. Oskarżony stosował przemoc wobec członków własnej rodziny, przez wiele lat, uporczywie, z zamiarem bezpośrednim i premedytacją, godząc w podstawowe zasady obowiązujące w relacjach społecznych, wyrządzając niepowetowaną krzywdę u osób

najbliższych, które powinien raczej obejmować szczególną troską i traktować ze szczególnym szacunkiem. Nie tylko zatem względy prewencji indywidualnej przemawiają za utrzymaniem wyroku w zaskarżonej części, ale również wysoki stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu. Trudno również uznać, by zmiana kary na korzyść oskarżonego odpowiadała potrzebom kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W świetle tych dyrektyw kara orzeczone przez Sąd I instancji nie tylko nie jest rażąco niewspółmierna, ale w ogóle nie cechuje się jakąkolwiek niewspółmiernością. Sąd odwoławczy w pełni podziela zdanie Sądu I instancji, że tylko orzeczone wobec oskarżonego kara spełni swój cel.

Podobne uwagi jak do wymiaru orzeczonej kary można odnieść do kwestii niewspółmierności, czy jak wskazał apelant w treść złożonego środka odwoławczego „nadmiernej dolegliwości”, zastosowanych środków karnych. Wbrew jego twierdzeniom orzeczone środki nie przekraczają stopnia winy oskarżonego. Oskarżony jest dorosłą osobą, mężczyzną w sile wieku, zdającym sobie sprawę z własnej choroby alkoholowej i z tego jak zachowuje się po spożyciu alkoholu. Mimo tego jednak przez wiele lat owego alkoholu nadużywał, co w konsekwencji wyzwało u niego agresję i skutkowało stosowaniem przez niego przemocy wobec pokrzywdzonych. Sąd odwoławczy nie znajduje w postawie oskarżonego żadnych elementów, które pozwoliłyby przyjąć, że stopień winy jest na tyle niski, by można było zmienić wyrok przez niezastosowanie orzeczonych w I instancji środków karnych. Nie ma dużego znaczenia podnoszona przez skarżącego okoliczność, że oskarżony „wyrzcił skruchę”. Oskarżony wyraził coś w rodzaju skruchy dopiero na ostatnim terminie rozprawy, na którym był obecny. Wcześniej w toku całego postępowania konsekwentnie obstawał przy tym, że jest niewinny, bagatelizując swoje zachowanie, a nawet starając się obarczyć odpowiedzialnością pokrzywdzonych, którzy mieliby spiskować przeciw niemu, by się go pozbyć z domu.

Prawie w całym toku procesu oskarżony był zupełnie bezkrytyczny wobec siebie i swojego zachowania. Sąd odwoławczy powątpiewa zatem w szczerść jego skruchy, tym bardziej że oskarżony członkom rodziny wielokrotnie obiecywał poprawę, by po jakimś czasie powrócić do swoich szkodliwych praktyk. Skoro okazanie skruchy i obietnica poprawy złożone wobec rodziny nic dla oskarżonego nie znaczyły, tym bardziej nic nie znaczą złożone wobec czynnika urzędowego, jakim jest Sąd. Skarżący w apelacji podnosił, że oskarżony „niewątpliwie nie naruszy ponownie porządku prawnego”. Sąd odwoławczy szczerze jednak powątpiewa w te zapewnienia. Wręcz przeciwnie – zdaniem Sądu odwoławczego niezastosowanie wobec oskarżonego środków karnych w postaci nakazu opuszczenia lokalu, który zajmował z pokrzywdzonymi, zakazu zbliżania się do nich i kontaktowania z nimi groziłoby dalszymi naruszeniami dóbr prawnych pokrzywdzonych ze strony oskarżonego. Dowodził on już nieraz, że jest osobą wybuchową i nieprzewidywalną, w sposób uporczywy powracającą do przestępnego zachowania, mimo wielokrotnych zapewnień kierowanych w stronę członków rodziny i niezliczonej liczby szans, które dawali mu najbliżsi. Pokrzywdzeni w trakcie swoich zeznań twierdzili, że boją się oskarżonego i chcą orzeczenia wobec niego zakazu zbliżania się do nich i kontaktowania z nimi.

Zdaniem Sądu obawy pokrzywdzonych mają mocne uzasadnienie w poprzednich, wieloletnich, stale powtarzających się zachowaniach oskarżonego w postaci gróźb (w tym gróźb pozbawienia życia), wyzwisk, szarpania i popychania. Tym większy nacisk należy położyć tu na dyrektywę prewencji indywidualnej. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że orzeczony nakaz i zakazy są konieczne, aby zapobiec ewentualnym naruszeniom dóbr pokrzywdzonych przez oskarżonego w przyszłości, już po tym gdy odbędzie wymierzoną mu karę pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zgodnie z art. 29 ust. 1 in principio ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1184 ze zm.) koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa. Szczegółowe zasady ponoszenia tych kosztów określają przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714 ze zm.). Stosownie do § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia opłaty za obronę przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynoszą 420 zł. Po podwyższeniu tej kwoty o 23% tytułem podatku od towarów i usług na podstawie

§ 4 ust. 3 rozporządzenia otrzymujemy kwotę 516,60 zł, którą Sąd odwoławczy ostatecznie zasądził na rzecz obrońcy oskarżonego.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd odwoławczy rozstrzygnął, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. z zw. z art. 634 k.p.k. Jedynymi kosztami procesu w przedmiotowej sprawie były koszty sądowe. Sąd odwoławczy zwolnił oskarżonego z obowiązku ich zapłaty z uwagi na jego trudną sytuację majątkową.

Jarosław Ochocki Ewa Taberska Aleksander Brzozowski